

Pomysł na pogodzenie bocianich i ludzkich interesów

2014-11-13

Sąsiedztwo rodziny bociana białego bywa uciążliwe. Ptaki przynoszą przeróżne przedmioty (nierzadko odpady), które nie zawsze trafiają do gniazda, a spadające w bezpośrednie sąsiedztwo gniazda „skarby”, trzeba sprzątać. Osobną sprawą są odchody tych zwierząt, które nawet dla miłośników tych ptaków są kłopotliwe.

Bociany należą do naszych największych krajowych ptaków, a gniazda najchętniej zakładają w bezpośrednim sąsiedztwie człowieka. Niegdyś każdy gospodarz chciał mieć na swoim domu gniazdo tego ptaka, wierząc, że przynosi on szczęście. W tym celu na dachach domów instalowano drewniane koła od wozów lub brony, by przywabić ptaki. I dzisiaj nie brakuje osób, którym zależy na tym ptasim sąsiedztwie, choć często bywa ono konfliktowe.

Jednak przy odrobinie dobrej woli można zminimalizować uciążliwości. Mieszkańcy wsi Białobrzegi (gmina Sterdyń) wykazali się dużą pomysłowością. Bociany uwiły gniazdo na słupie stojącym przy furtce prowadzącej do posesji. Aby uniknąć przykrych niespodzianek, gospodarz zamontował konstrukcję nad furtką w formie daszku. Świadczy to niewątpliwie o dużej wyrozumiałości mieszkańców i sympatii do boćków, a nam przyrodnikom daje satysfakcję, że mamy sprzymierzeńców w naszej pracy.



Źródło: RDOŚ w Warszawie